

POSTANOWIENIE

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 kwietnia 2015r.,

sprawy **D. D.**,

skazanego z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 17 października 2014r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 25 kwietnia 2014r.,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. D. – Kancelaria Adwokacka kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i 80/100), w tym 23 % podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji z urzędu;**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 25 kwietnia 2014r. D. D. został skazany za dokonanie na szkodę K. B. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczony został okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie; nadto orzeczono o kosztach obrony z urzędu oraz o kosztach sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na jego treść, polegający na niesłusznym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy w postaci zeznań świadków oraz jego wyjaśnień wskazuje, że nie jest i nie może być sprawcą rozboju oraz iż podejmując działania mające na celu utrudnienie ustalenia realnego miejsca swojego pobytu w momencie inkryminowanego czynu wyłączył telefon;

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 4, 7 i 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, oparcie orzeczenia wyłącznie na dowodach niekorzystnych dla oskarżonego z pominięciem dowodów korzystnych, co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego uznania, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Owa dowolność przejawiała się w:

1. niesłusznym zdyskredytowaniu wyjaśnień oskarżonego, który kategorycznie i konsekwentnie nie przyznawał się do dokonania rozboju wskazując, że nie mógł się dopuścić popełnienia tego przestępstwa, gdyż w dacie czynu cały dzień pracował w innej części miasta;

2. nie wzięciu pod uwagę zeznań świadków [...], którzy jednoznacznie zeznali, że w dniu zdarzenia oskarżony pracował w miejscu znacznie oddalonym od miejsca rozboju i nie mógł się dopuścić zarzucanego mu czynu;

3. niesłuszne uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej K. B ., która w toku postępowania przygotowawczego zmieniała je, dopasowując do przeprowadzanych z udziałem oskarżonego czynności procesowych;

4. niesłuszne oparcie rozstrzygnięcia o wadliwie zgromadzony materiał dowodowy w postaci protokołu okazania wizerunku i protokołu okazania osoby, które zostały uzyskane z naruszeniem art. 173 k.p.k., gdyż wśród okazanych pokrzywdzonej osób oskarżony wyróżniał się, a tym samym nie została wyłączona sugestia;

5. przypisanie oskarżonemu winy w oparciu o sporządzony portret pamięciowy, który zdaniem pokrzywdzonej odpowiada rysopisowi sprawcy, w sytuacji gdy przedstawia on osobę o powszechnym wyglądzie, a nadto zawiera informację, że

sprawca posiadał tatuaż na nodze wielkości ok. 20 cm, natomiast oskarżony nie posiada żadnych tatuaży na ciele;

6. uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wbrew zasadzie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, gdyż irracjonalnym jest to, że oskarżony po pracy udał się w zupełnie inną część miasta tylko po to, aby czekać na przypadkową osobę, której mógłby ukraść wisiorek celem wzbogacenia się, zwłaszcza że jak wynika z materiału dowodowego zarabiał miesięcznie 2 000 zł, a nadto bez szczególnego nadzoru wykonywał pracę w zamożnych domach, w których miał możliwość swobodnej kradzieży wartościowych rzeczy bez stosowania przemocy;

III. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 4 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez całkowite pominięcie informacji uzyskanych z Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „A.”, które pośrednio również potwierdzają wersję oskarżonego oraz świadków, że w dniu zdarzenia oskarżony przebywał w miejscu pracy, a nie dokonał rozboju na pokrzywdzonej.

W apelacji sformułowany również został zarzut rażącej niewspółmierności kary 2 lat pozbawienia wolności.

Autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, bądź też o zmianę orzeczenia poprzez wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 17 października 2014r. zaskarżony apelacją wyrok został utrzymany w mocy.

Od tego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego wskazując na rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

I. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Okręgowy wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku, w tym odstąpienie od rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu orzeczenia do wszystkich zarzutów zawartych w środku odwoławczym, polegające w szczególności na:

- braku należytej kontroli odwoławczej zarzutu apelacyjnego dotyczącego oparcia się na dowodach z okazania wizerunku i osoby przeprowadzonych z naruszeniem art. 173 k.p.k. i ogólnikowe stwierdzenie, że „czynności te przeprowadzone zostały prawidłowo i zgodnie z wymaganiami w zakresie warunków technicznych”, bez jakiegokolwiek uzasadnienia tego stanowiska,

- nierozpoznanie zarzutu apelacji dotyczącego sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego uznania winy skazanego w sytuacji całkowitego braku motywu;

II. art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k. polegające na:

a) dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i oparcie orzeczenia o winie skazanego wyłącznie na dowodach obciążających w postaci:

- zeznań pokrzywdzonej wykazujących jaskrawą niekonsekwencję, ulegających zmianom w toku postępowania w szczególności w zakresie znaków szczególnych sprawcy oraz uznanie, że nie miały one wpływu na ocenę wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, bowiem rozpoznała ona twarz skazanego;

- protokołów okazania osoby i wizerunku, które to czynności przeprowadzone zostały w sposób sugestywny;

- portretu pamięciowego sporządzonego na podstawie zeznań pokrzywdzonej i uznanie, że porównanie tego portretu z faktycznym zdjęciem D. D. „świadczy najlepiej o wiarygodności zeznań pokrzywdzonej”, który to dowód ze względu na swój charakter nie odzwierciedla w pełni wyglądu sprawcy, a wizerunek w nim przedstawiony pozbawiony jest jakichkolwiek cech szczególnych mogących bezsprzecznie świadczyć o tym, że przedstawia on skazanego, a tym samym potwierdzać – jak to uznał Sąd – wiarygodność zeznań pokrzywdzonej;

b) pominięciu dowodów korzystnych dla skazanego, podających w wątpliwość jego udział w przypisanym mu przestępstwie, które to wątpliwości nie zostały rozstrzygnięte na jego korzyść,

c) zdyskredytowaniu wyjaśnień skazanego, w których opisywał on przebieg dnia, w którym miało miejsce zdarzenie w sposób odmienny niż świadkowie i uznaniu, że było to ceowe działanie skierowane na uniknięcie odpowiedzialności karnej, podczas gdy zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że nie sposób

oczekiwać po upływie kilku miesięcy odtworzenia przebiegu konkretnego dnia pracy, w szczególności biorąc pod uwagę jej charakter, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa D. D.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy D. D. była bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Rozpoznając kasację Sąd Najwyższy nie stwierdził istnienia przesłanek skutkujących koniecznością przekroczenia granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. – art. 536 k.p.k.

Bezzasadnie twierdził obrońca, że Sąd Okręgowy rozpoznając zarzut podniesiony w pkt II ppkt 4 apelacji dopuścił się naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. Prawidłowość przeprowadzenia dowodów z okazania pokrzywdzonej wizerunku i osoby skazanego nie pozostała przecież poza zakresem kontroli instancyjnej, o czym jednoznacznie przekonują pisemne motywy orzeczenia (str. 10-11). Dowody te podlegały stosownej weryfikacji w aspekcie warunku określonego w art. 173 § 1 zd. 2 k.p.k., a także wymagań dotyczących przeprowadzania tej czynności procesowej, uregulowanych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz. U. Nr 104 poz. 981). Sąd *ad quem* nie stwierdził uchybień mogących zdyskwalifikować wartość dowodową tych czynności procesowych. Rozważania Sądu odwoławczego poczynione w tym zakresie były wystarczające i adekwatne do tej części apelacji, w której skarżący skrajnie subiektywnie starał się wykazać nieprawidłowości mające mieć miejsce podczas okazań.

W tym kontekście fundamentalne znaczenie miał fakt, że pokrzywdzona począwszy od pierwszych czynności procesowych wykazywała się stanowczością i

konsekwencją w opisywaniu wyglądu sprawcy dokonanego na niej rozboju, a w szczególności wyglądu jego twarzy, którą dobrze zaobserwowała i zapamiętała w trakcie zdarzenia. Ten element w toku całego postępowania pokrzywdzona wielokrotnie akcentowała, gdyż był on decydujący dla rozpoznania D. D. jako tego, który użył wobec niej przemocy, zrywając łańcuszek i dokonując zaboru zawieszki. Na rozprawie głównej K. B., nie mając co do rozpoznania żadnych wątpliwości, wprost stwierdziła: „twarz oskarżonego to ta sama twarz, którą widziałam ... mam pamięć wzrokową”, „to był biały dzień”, „zamykam oczy i widzę jego twarz”, „widziałam twarz sprawcy vis a vis jak upadłam” (k.215). Przebieg zdarzenia, pomimo jego dynamiki, niewątpliwie umożliwił pokrzywdzonej prawidłowe zaobserwowanie i zapamiętanie twarzy napastnika. Dobitnie dowodzi tego sporządzenie na podstawie opisu pokrzywdzonej precyzyjnego portretu pamięciowego sprawcy, którego podobieństwo z fotografiami twarzy D. D. ocenione zostało przez Sąd odwoławczy, jako „wręcz bijące po oczach” (str.10). Stanowisko to, wbrew zastrzeżeniom autora kasacji, znajduje należyte oparcie w dokumentacji zawartej w aktach sprawy (portret pamięciowy – k.22, fotografie skazanego – k.30 i k.56), w żadnym razie nie wykazując uchybień w dokonywaniu kontroli instancyjnej.

Zasadnie obrońca skazanego podniósł, że w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, w zakresie analizy zarzutu II apelacji, zabrakło rozważań odnoszących się wprost do pkt 6. Wywody apelacyjne w tej mierze, oparte zostały o tezy, że skazany z uwagi na posiadanie stałej pracy i dochodów oraz wykonywanie tej pracy w domach bez nadzoru, mając tym samym niejednokrotnie łatwiejszą okazję do zaboru mienia, nie miał motywu by „czekać” na przypadkową osobę, na której mógłby dokonać rozboju. Wywody te, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jawią się jako czysto hipotetyczne i całkowicie dowolne. Supozycje apelującego o „oczekiwaniu” przez skazanego na potencjalną ofiarę, jaskrawo sprzeczne były z dokonanymi w sprawie ustaleniami faktycznymi. Wynika z nich bowiem, że D. D., gdy przypadkowo przechodził obok pokrzywdzonej, dostrzegł jej biżuterię i to dopiero zrodziło u niego zamiar dokonania zaboru, który natychmiast został zrealizowany. O żadnym planowaniu czy przygotowywaniu się do przestępstwa w realiach sprawy nie może być mowy. W tej sytuacji, nawet brak stosownej argumentacji w uzasadnieniu Sądu odwoławczego, choć narusza

dyspozycję art. 457 § 3 k.p.k., to jednak – biorąc pod uwagę całość pisemnych motywów – nie w stopniu rażącym, a w oczywistym już stopniu nie mógł mieć żadnego wpływu na treść wydanego wyroku.

Drugi zarzut kasacji nie spełniał kryteriów określonych w art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. Skarżący podnosił w nim obrazę art. 4, 5 § 2 k.p.k. oraz 7 k.p.k., która w konsekwencji doprowadziła, w jego ocenie, do dokonania błędnych ustaleń faktycznych. W tym kontekście zauważyć trzeba, że ustalenia faktyczne co do zasady pozostają poza przedmiotem postępowania kasacyjnego – art. 523 § 1 k.p.k. Wprawdzie dopuszczalnym jest kwestionowanie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia sposobu ich konturowania ze wskazaniem, że doszło do tzw. efektu przeniesienia, o którym mowa w cytowanym przez skarżącego judykacie (SN, IV KK 22/03), jednakże niniejsza kasacja nie zrealizowała wymogów skuteczności takiego zarzutu. Ograniczyła się bowiem do powtórzenia za apelacją polemicznego stanowiska wobec oceny dowodów przeprowadzonej w całości przed Sądem pierwszej instancji i zaaprobowanej przez Sąd odwoławczy. W ramach kontroli instancyjnej prawidłowość oceny poszczególnych dowodów, w tym wyjaśnień skazanego, zeznań pokrzywdzonej oraz pozostałych świadków, a także protokołów okazania, rzetelnie analizowano przez pryzmat argumentacji apelacyjnej. Konsekwencją tych rozważań był wniosek o braku uchybień w zakresie wskazanych powyżej reguł procesowych. Skarżący, poza prezentacją własnej oceny dowodów, nie wykazał, by w ogóle doszło do naruszenia tych reguł, nie wspominając już o ich rażącym i mającym istotny wpływ na treść wyroku Sądu odwoławczego charakterze (art. 523 § 1 k.p.k.), co przesądza o oczywistej bezzasadności nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Zeznania K. B., jako kluczowy dowód sprawstwa skazanego podlegały wnikliwej ocenie, w ramach której, wbrew twierdzeniu autora kasacji, nie pominięto tego, że wskazywała ona na element wyglądu zewnętrznego sprawcy, jakim miał być tatuaż na lewej łydce, zaś D. D. takiego nie posiada (str. 10 uzasadnienia Sądu odwoławczego). Słusznie jednak przyjęto, że ten fakt, na tle całokształtu depozycji pokrzywdzonej, wspartych stosowną opinią psychologiczną, nie może zdeprecjonować wiarygodności jej zeznań. Skarżący mijał się z prawdą twierząc, że pokrzywdzona o przedmiotowym tatuażu mówiła od początku postępowania,

zmieniając zdanie dopiero po okazaniu jej D. D. W rzeczywistości bowiem, składając zawiadomienie o przestępstwie w dniu zdarzenia (18.04.2013r.), pokrzywdzona nic nie mówiła o tym znaku szczególnym. Było to całkowicie zrozumiałe, skoro – jak wynika z jej dalszych konsekwentnych zeznań – tatuażu nie zaobserwowała w trakcie zdarzenia, lecz kilka dni później, gdy ponownie zobaczyła skazanego na ulicy (k.29). Stąd o tatuażu mówiła dopiero w trakcie sporządzenia portretu pamięciowego w dniu 5 czerwca 2013r. (k.21- 32v i k.215). W sposób logiczny wyjaśniła w jakich okolicznościach powzięła przekonanie co do tego znaku szczególnego (k.43, k.131 i k.216). Niezasadnie zatem obrońca twierdził, że ta okoliczność, jak też wskazanie przez pokrzywdzoną w jednym z przesłuchań, że sprawca miał ubrane długie spodnie (k.131), podważają wiarygodność jej relacji. Uważna lektura zeznań K. B., również w zakresie owego „tatuażu”, nie pozwala na podważenie stanowiska Sądu *ad quem*, dzielającego ocenę Sądu *a quo*, o „konsekwencji i spójności” jej depozycji.

Z pisemnych motywów orzeczeń Sądów obu instancji nie wynika, by którykolwiek z Sądów powziął wątpliwości co do sprawstwa D. D., a tylko wówczas można byłoby mówić o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. Autor kasacji nie zdołał też wykazać, że takie wątpliwości Sądy powziąć powinny.

Ustalenie Sądu pierwszej instancji, w którym przyjęto, że skazany w chwili zdarzenia świadomie i celowo wyłączył telefon komórkowy, określane przez autora skargi jako dowolne, za takie też zostało uznane przez Sąd drugiej instancji (str.7). O kasacyjnym zatem uchybieniu Sądu *ad quem* mowy być nie może.

W tym stanie sprawy wszystkie zarzuty podniesione w kasacji obrońcy D. D. zostały ocenione przez Sąd Najwyższy jako bezzasadne w stopniu oczywistym, co implikowało orzeczenie wyrażone w części dyspozytywnej postanowienia.

Sytuacja majątkowa skazanego uzasadniała zwolnienie go od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne – art. 624 § 1 k.p.k.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu orzeczono na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013r. poz. 461).

